

Teza: odmowa wszczęcia dochodzenia

Radca prawny nie może świadomie podawać informacji nieprawdziwych. Jednakże radca prawny jest objęty immunitetem zwalniającym go z odpowiedzialności za podanie informacji nieprawdziwych uzyskanych od klienta.

Sygn. akt WO-47/18

POSTANOWIENIE

z dnia 18 maja 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie :

Przewodniczący : SWSD Janina Kruszewska /sprawozdawca/

Sędziowie : SWSD Grzegorz Koksanowicz

SWSD Robert Staszewski

Protokolant : Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego rady prawnego Magdaleny Szcześniak

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Warszawie na posiedzeniu z udziałem stron

zażalenia na Postanowienie Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 9 stycznia 2018 r., sygn. akt GRD 24/2017 o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie ze skargi W. P. (1) na radcę prawnego C. J.

postanawia :

1. utrzymuje w mocy w całości zaskarżone postanowienie,
2. ustala koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.200,00 zł. (słownie złotych : jeden tysiąc dwieście) i obciąża nimi Krajową Izbę Radców Prawnych Warszawie.

UZASADNIENIE

W piśmie z dnia 20 września 2017 r., adresowanym do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, W. P. (1) zarzucił radcy prawnemu C. J., członkowi Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, że swoim podstępny zabieg wprowadził w błąd Sąd Rejonowy w Wyszku na okoliczność osiągnięcia przez W. P. (1) pożyczek z lisiej fermy w latach 1985 – 1991, w następstwie czego doszło do sfalszowania opinii „o biegu rzeczywistych zdarzeń będących podstawą opracowania przez panią I. M. (1) opinii.”

Powołał się na popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., zarzucając radcy prawnemu oszustwo umyślne kierunkowe, którego celem było osiągnięcie przez niego korzyści majątkowej.

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2018 r., sygn. akt GRD 24/2017, Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 305 § 1, 325a § 2, 325e § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) – zwanej dalej: „uopr” – oraz w zw. z § 15 ust. 5 Uchwały Nr 98/ (...) Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 11 września 2015 r. w sprawie zasad działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, rzeczników dyscyplinarnych a także ich zastępców oraz trybu i sposobu wyboru Zastępców Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i zastępców rzeczników dyscyplinarnych.

Prowadząc postępowanie sprawdzające, Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego – zwany dalej : „rzecznikiem” – ustalił następujący stan faktyczny.

Przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie toczyło się postępowanie o dział spadku i zniesienie współwłasności o sygn. akt I Ns 689/07, którego uczestnikami byli między innymi W. P. (1) a także jego siostra reprezentowana przez radcę prawnego C. J.. W związku ze sprzecznymi interesami uczestników postępowania, podnoszone były twierdzenia związane z działalnością lisiej fermy w latach 1985-91 oraz związanych z tym ewentualnych nakładów, pożytków i rozliczeń pomiędzy uczestnikami. W ramach tego postępowania radca prawny prezentował stanowisko przekazane przez klientkę o istotnych okolicznościach faktycznych, w tym o potencjalnych pożytkach uzyskanych przez jej brata W. P. (1) z lisiej fermy. Kierując się tymi informacjami radca prawny złożył wniosek dowodowy, uwzględniony przez Sąd, na podstawie którego została sporządzona opinia przez biegłą I. M. (2) na okoliczność wyliczenia potencjalnej wartości pożytków uzyskanych przez uczestników postępowania z działalności lisiej fermy. Pomimo sprzeciwu W. P. (1), że nie miał nic wspólnego z fermą w latach 1985-91, Sąd Rejonowy dopuścił wnioskowany dowód.

W postanowieniu z dnia 15 listopada 2017 r., kończącym postępowanie w sprawie przed sądem pierwszej instancji, Sąd ustalił, że W. P. nie pobierał żadnych pożytków z lisiej fermy we wskazanym okresie.

Jako podstawę odmowy wszczęcia dochodzenia, rzecznik przyjął art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz § 15 ust. 5 Uchwały Nr 98 uznając, że radca prawny nie popełnił czynu i brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, a nadto zebrany w toku czynności sprawdzających materiał dowodowy nie dawał podstaw do wszczęcia dochodzenia i nie pozwalał na uznanie, że przewinienie dyscyplinarne jest mniejszej wagi, co uzasadniałoby wystąpienie z wnioskiem o udzielenie ostrzeżenia dziekańskiego w trybie art. 66 ustawy o radcach prawnych.

W tej mierze rzecznik przywołał przepis art. 38 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 z dnia 22 listopada 2014 r. Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – zwanego dalej : „KERP” – którego treść jest następująca : „Radca prawny nie może świadomie podawać informacji nieprawdziwych, ale nie odpowiada za zgodność z prawdą informacji uzyskanych od klienta.”. Cytowana norma wprowadza zakaz świadomego podawania informacji nieprawdziwych i zarazem wprowadza immunitet zwalniający radcę prawnego z odpowiedzialności za podanie informacji nieprawdziwych uzyskanych od klienta. C. J., nie znając wcześniej rodziny klientki, wszelkie informacje o majątku i wzajemnych rozliczeniach uczestników postępowania pozyskiwał bezpośrednio od niej oraz z analizy akt sprawy. Zatem twierdzenia radcy prawnego o okolicznościach współpracy W. P. (1) z lisią fermą były powieleniem informacji uzyskanych od klientki, do prawdziwości których brak było uzasadnionych podejrzeń. W sprawie nie można zarzucić radcy prawnemu świadomego posługiwania się informacjami nieprawdziwymi skoro Sąd Rejonowy w Wyszkowie oceniając zasadność wniosku dowodowego zobowiązał biegłego do potencjalnego wyliczenia pożytków uzyskanych przez W. P. (1) z lisiej fermy. Oznacza to, że informacje o rzekomej współpracy z lisią fermą były na tyle wiarygodne, że znalazło to odzwierciedlenie w treści odezwy do biegłego.

W ocenie rzecznika, zachowanie radcy prawnego nie wyczerpuje również znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., albowiem radcy prawnemu nie można przypisać chęci doprowadzenia W. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd lub wyzyskania błędu. Przystępstwo oszustwa może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim i świadomie, co nie zostało wykazane. Twierdzenia i wnioski dowodowe w sprawie były składane przez radcę prawnego w interesie mocodawczyni i na podstawie uzyskanych od niej informacji, przez co nie można ich uznać za chęć wprowadzenia w błąd zarówno sądu jak i W. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści materialnej.

Rzeczne postanowienie zaskarżył W. P. (1) – zwany dalej : „skarżącym” – bez podania czego się domaga. Zażalenie uzasadnił tymi słowami : „nie należy kłamać, także wtedy gdy jest się okłamywanym, a jeśli skłamało się nieświadomie, to ten społecznie szkodliwy czyn trzeba naprawić, czyli przynajmniej przeprosić.”

Zarzucał, że nie wie na jakiej podstawie rzecznik twierdzi, że C. J. okłamała klientka ? Zdaniem skarżącego sprawcę kłamstwa należało ujawnić. Natomiast postanowienie rzecznika jest popieraniem bezkarnego mataczenia przed sądem.

Na posiedzeniu przed Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w dniu 18 maja 2018 r. skarżący oświadczył, że domaga się uchylecia zaskarżonego postanowienia i prowadzenia sprawy przez rzecznika.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie – zwany dalej : „sądem odwoławczym” – uznaje zażalenie za bezpodstawne.

Po przeanalizowaniu : akt sprawy, genezy złożenia skargi, postanowienia w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia oraz treści zażalenia, w ocenie sądu odwoławczego, w toku czynności sprawdzających podjętych przez rzecznika nie dopuszczono się błędów, których skutkiem mogłoby być uchYLENIE zaskarżonego postanowienia. Sąd odwoławczy podziela ustalenia rzecznika dokonane na tym etapie postępowania i w pełni utożsamia się z merytorycznym stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu oraz w odpowiedzi na skargę. W toku czynności sprawdzających zebrano wystarczający materiał dowodowy uzasadniający decyzję odmowną i przyjęcie, że w sprawie nie popełniono przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. oraz brak jest znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 38 ust. 3 KERP.

Badając sprawę, sąd odwoławczy także z urzędu nie dopatrył się obrazy prawa przez rzecznika i uznał, że dokonał on prawidłowej subsumpcji potencjalnego deliktu dyscyplinarnego unormowanego w art. 38 ust 3 KERP oraz przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.. W tym stanie rzeczy, sąd odwoławczy nie widzi potrzeby powtarzania wyżej opisanego stanowiska rzecznika i skupi się na dodatkowych kwestiach o istotnym znaczeniu.

Należy zgodzić się z rzecznikiem, że okoliczności podnoszone w zażaleniu są w zasadzie powtórzeniem zarzutów stawianych radcy prawnemu C. J. w skardze. Na wstępie skarżący podniósł „zarzut” o treści : „nie należy kłamać, także wtedy gdy jest się okłamywanym, a jeśli skłamało się nieświadomie, to ten społecznie szkodliwy czyn trzeba naprawić, czyli przynajmniej przeprosić.”

Po czym w „szczegółowszym” uzasadnieniu, jak zatytułował to odwołujący, podnosi kwestie o treści :

1/ na jakiej podstawie rzecznik twierdzi, „że C. J. okłamała klientka ?” ;

2/ „Sprawcę kłamstwa należało ujawnić.” ;

3/ postanowienie rzecznika jest „popieraniem bezkarnego mataczenia przed sądem.

Sąd odwoławczy nie podziela twierdzenia skarżącego, jakoby postanowienie rzecznika było popieraniem bezkarnego mataczenia przed sądem. Określenie „mataczenia” nie ma charakteru normatywnego, jest to termin potoczny na nazwanie pozaprawnych przeszkód we wszczęciu albo przebiegu postępowania. Postępowanie sprawdzające, prowadzone przez rzecznika nie wykazało, aby takie zachowania radcy prawnego miały miejsce. Na tę okoliczność nie ma żadnego dowodu. Także Sąd Rejonowy w Wyszku, prowadzący sprawę o dział spadku i zniesienie współwłasności, nie sygnalizował bezprawnego zachowania radcy prawnego w toku postępowania, aczkolwiek taki prawny obowiązek posiada. Rzecznik słusznie przyjął, że radca prawny nie popełnił przestępstwa z art. 286 § 1 k.p.k. oraz brak było danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Natomiast KERP penalizując delikt dyscyplinarny z art. 38 ust. 3, precyzując zasadę etyczną zakazującą radcy prawnemu „świadomego” podawania informacji nieprawdziwych, uwalnia radcę prawnego od odpowiedzialności za zgodność z prawdą informacji uzyskanych od klienta.

W sprawie o podział majątku i zniesienie współwłasności radca prawny składał twierdzenia i wnioski dowodowe, kierując się informacjami uzyskanymi od klientki – siostry skarżącego. Fakty te wynikają z niekwestionowanych ustaleń rzecznika, że radca prawny nie był w sprawie pełnomocnikiem od początku, nie znał wcześniej rodziny swojej

klientki, nie posiadał informacji o jej majątku i wzajemnych rozliczeniach rodzinnych, a w szczególności nie posiadał bezpośredniej wiedzy dotyczącej działalności lisiej fermy. Dlatego też składane przez radcę prawnego twierdzenia na okoliczność współpracy W. P. (1) z lisią fermą w latach 1985-1991 a także ewentualnych pożytków, nakładów i rozliczeń pomiędzy uczestnikami dzielonego majątku były powieleniem informacji uzyskanych od klientki.

Sąd odwoławczy poczuwa się w obowiązku wyjaśnić, że współpraca radcy prawnego z klientem jest warunkowana dużym stopniem zaufania do wiarygodności relacji, opinii i twierdzeń uzyskiwanych przez pełnomocnika od klienta. To właśnie na bazie przekazanych przez klienta informacji możliwe jest konstruowanie logicznej i sensownej strategii prowadzenia sprawy przed sądem w interesie osoby reprezentowanej. Ustawa o radcach prawnych już na wstępie, bo w art. 2, obliguje radcę prawnego do świadczenia pomocy prawnej mającej na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana.

W praktyce zdarza się, że klienci świadomie lub nieświadomie wprowadzają w błąd reprezentującego ich pełnomocnika, dlatego też jako niezbędny jawi się przepis art. 38 ust 3 KERP, chroniący radcę prawnego przed negatywnymi skutkami w takich sytuacjach, albowiem nie zawsze posiada on możliwość weryfikacji twierdzeń czy dowodów uzyskanych od klienta. W świetle zasady określonej przez ustawodawcę w dyspozycji art. 2 uorpr, można śmiało wysnuć tezę, że radca prawny zasadniczo powinien prezentować i popierać fakty oraz zdarzenia w wersji przedstawionej przez klienta także w sytuacji, gdy jest przekonany o ich niskim prawdopodobieństwie, bowiem ocena ich zgodności ze stanem rzeczywistym leży w kompetencji sądu a nie radcy prawnego.

Jak słusznie przyjął rzecznik, naruszenie omawianego zakazu etycznego może nastąpić wyłącznie przez działanie i tylko z winy umyślnej, co w sprawie nie miało miejsca. Istotne jest także to, że radca prawny nie ponosząc odpowiedzialności dyscyplinarnej za zgodność z prawdą informacji uzyskanych od klienta nie ponosi jej także za przekazywanie tych informacji w toku prowadzonej sprawy bezpośrednio innym uczestnikom postępowania.

Trudno zatem przyjąć, aby radca prawny świadomie wprowadził Sąd Rejonowy w Wyszkowie w błąd składając wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z tezą o ustalenie wysokości potencjalnych korzyści, jakie W. P. (1) mógł uzyskać z działalności lisiej fermy w latach 1985-1991. Z tego tytułu nie może też ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn, którego nie popełnił. Oznacza to, wbrew twierdzeniom skarżącego, że radca prawny nie „kłamał” w związku z czym nie ciążył na nim także obowiązek przeproszenia. Sąd odwoławczy podnosi, że na wstępie zażalenia skarżący sam potwierdza słuszność powyższego stanowiska słowami : „nie należy kłamać, także wtedy gdy jest się okłamywanym,”.

Nie można także zgodzić się z tak sformułowanym pytaniem skarżącego : na jakiej podstawie rzecznik twierdzi : „że C. J. okłamała klientka ” ? W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wyłuszczonej powyżej zwrot w ogóle nie został użyty i nie mógł być użyty, jako że ewentualne postępowanie dyscyplinarne może być prowadzone w sprawie (ad rem) radcy prawnego a nie jego klientki, która nie podlega kognicji sądów dyscyplinarnych – vide art. 64 ust 1 uorpr. Zatem ani rzecznik, ani sądy dyscyplinarne nie są legitymowane do badania czy klientka „okłamała” radcę prawnego a tym bardziej do : „ujawniania sprawcy kłamstwa”, co sugeruje skarżący. Można tylko domniemywać, że skarżący użył tego zwrotu w kontekście wyjaśnień rzecznika, że radca prawny składał w Sądzie Rejonowym powielone informacje uzyskane od klientki na okoliczność współpracy W. P. (1) z lisią fermą w latach 1985-1991, a także ewentualnych pożytków, nakładów i rozliczeń pomiędzy uczestnikami dzielonego majątku.

Bez wątplenia nie można także przyjąć jako słusznego zarzutu dotyczącego popełnienia przez radcę prawnego przestępstwa oszustwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów. W tym zakresie WSD w pełni popiera uzasadnienie rzecznika, uznając je za wyczerpujące.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę na istotną rzecz. Mianowicie, rozpatrując zażalenie, sąd dyscyplinarny poddaje kontroli zasadność wydanego postanowienia, mając na względzie prawidłowość prowadzonego postępowania jak i czynności sprawdzających. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że czynności sprawdzające mają na celu ustalenie dopuszczalności wszczęcia dochodzenia natomiast nie wolno ich wykonywać w celu wyjaśnienia czy przewinienie dyscyplinarne rzeczywiście zaistniało, ponieważ jest to zadanie kolejnego etapu postępowania, którym

jest dochodzenie – vide art. 67² uorpr. Zgodnie bowiem z art. 297 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 uorpr, to właśnie celem dochodzenia jest m.in. ustalenie czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo oraz wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Ustawa karna procesowa w art. 305 § 1 nakazuje niezwłocznie, a więc bez zbędnej zwłoki, wydać postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, na skutek złożenia skargi, jeżeli zachodzą negatywne warunki dopuszczalności postępowania dyscyplinarnego, wskazane a contrario w treści art. 303 k.p.k., w postaci braku podstawy faktycznej wszczęcia dochodzenia lub wskazane w treści art. 17 § 1k.p.k., tj. istnieją tzw. negatywne przesłanki procesowe.

W przypadku niniejszego postępowania negatywną przesłankę dochodzenia stanowi art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz § 15 ust. 5 Uchwały Nr 98, co oznacza, że obwiniony nie popełnił czynu, czy też brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia.

Materialnym przeto *conditio sine qua non* dopuszczalności dochodzenia, a więc stanem, od którego ustawodawca uzależnia i nakazuje niezwłocznie jego wszczęcie, jest istnienie podstawy faktycznej wszczęcia dochodzenia, wskazanej w art. 303 k.p.k., tj. istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Poza podejrzeniem popełnienia deliktu dyscyplinarnego, dla wszczęcia dochodzenia niezbędna jest tzw. prawna dopuszczalność ścigania, a więc brak przesłanek ograniczających dopuszczalność wszczęcia postępowania karnego. Wskazane w treści art. 17 § 1 k.p.k. negatywne przesłanki procesowe to określone sytuacje, których zaistnienie decyduje o niedopuszczalności postępowania dyscyplinarnego, w postaci zakazu wszczęcia dochodzenia.

Procesową konsekwencją negatywnych warunków dopuszczalności postępowania dyscyplinarnego w fazie przed dochodzeniem tzw. jej funkcją negatywną, jest obowiązek rzecznika, niewszczyniania postępowania. Oznacza to, że ujawnienie przesłanki z a contrario treści art. 303k.p.k. lub ujawnienie się choćby jednej tylko z przesłanek negatywnych wskazanych w art. 17 § 1 k.p.k. tak materialnoprawnych, formalnoprawnych, jak i mieszanych przed wszczęciem dochodzenia, jako pierwszego stadium procesu, powoduje odmowę wszczęcia postępowania. Konstatacja ta nie pozostawia wątpliwości, że negatywny warunek dopuszczalności dochodzenia staje się *de iure* pozytywnym warunkiem dopuszczalności odmowy wszczęcia dochodzenia, a więc sytuacją, od której ustawodawca uzależnia i nakazuje niezwłocznie odmowę wszczęcia dochodzenia.

Dodatkowo należy wyjaśnić, że radca prawny C. J. jest członkiem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w O., co determinuje właściwość (...) do jej rozpatrzenia w świetle art. 62 ust. 2 uorpr (...).

Powyższe uzasadnienie dowodzi braku podstaw do uwzględnienia zasadniczego wniosku skarżącego, co obliguje sąd odwoławczy do utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z odnośnym art. 74¹pkt 1 uorpr.

O kosztach postępowania odwoławczego, którymi obciążono Krajową Izbę Radców Prawnych, orzeczono na podstawie art. 70⁶ uorpr w zw. z § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 Uchwały nr 86/IX.2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.